

PRENUMERATA DZIENNICZNA:

Za 1 wyd. „Poranna” lub „Wiecz.” 105 M  
Z dostawą w miejscu  
lub przesyłką poczt. 115 M

Za 2 wyd. „Poranna” i „Wiecz.” 210 M  
Z dwurazową dostawą  
w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 230 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO

5 Mk.

**GAZETA**

# WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna”)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcji przy ul. Sokółka 4/1 Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracji otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 5679.

Lwów, sobota 5 lutego 1921

Rok XII

## Entuzjastyczne powitanie Naczelnika w Paryżu. Ukraińska Rada Narodowa obraduje w Wiedniu.

### Entuzjastyczne powitanie Naczelnika w Paryżu.

Kraków, 4. lutego. Naczelnik Państwa wywołał w Paryżu ogromny entuzjazm. (Telef.) (G) Telegramy korespondentów prasy polskiej z Paryża donoszą, że przyjazd Naczelnika Państwa w Paryżu

### Reorganizacja armii polskiej będzie

#### w Paryżu omawiana.

Kraków, 4. lutego. Jak donoszą z Paryża, Naczelnik Państwa Piłsudski ma za swej bytności w Paryżu, omówić także reorganizację armii polskiej przy pomocy Francji.

### Min. Steczkowski przygotowuje zastosowanie pożyczki przymus

Warszawa, 4. lutego. (Telef.) (G) Jak słychać, minister skarbu Steczkowski zamierza skorzystać z ustawy o pożyczce przymusowej i polecił wiceministrowi Rybarskiemu wypracowanie rozporządzenia wykonawczego. Projekt rozporządzenia został już przedstawiony ministrowi do aprobaty. Niezależnie od pożyczki przymusowej rozpatrywany jest w dalszym ciągu projekt jednorazowej daniny majątkowej.

### MINISTER SKARBU WYJEDZIE DO RYGI.

Warszawa, 4. lutego.

(Telef.) (G) Min. skarbu Steczkowski ma wy-

jechać do Rygi celem wzięcia udziału w rokowańiach w sprawach finansowych.

### Ukraińska Rada Narodowa obraduje w Wiedniu.

Wiedeń, 4. lutego.

(Telef.) (G) Ukraińska Rada Narodowa obraduje dalej pod kolejnym przewodnictwem Szeluchina, gen. Grekowa i dr. Perfeckiego. Szeluchin przedstawił położenie w Rosji sowieckiej, gdzie taedwie 5 proc. pól urodzajnych zostało uprawionych. Na stosunek do Polski zapatruje się sceptycznie i stwierdza, że naród ukraiński przeżywa obecnie po raz wtóry powstanie Chmielnickiego, tym razem kierowane jednak nie przeciwko Polsce, lecz przeciwko Moskwie. Jedynie Ukraińcy galicyjscy muszą się bronić przed agresywnością Polski. W końcu ostrzegł przed rusofilizmem.

Wiedeń, 4. lutego.

(Telef.) (G) Na ukraińskiej Radzie Narodowej przemawiał b. minister wielkiej Ukrainy Nazaruk. Mówił on o wypadkach trzyletniej walki o niepod-

ległość i skonstatował, że obecnie tylko Galicya wschodnia może być bramą pod uwagę jako organizacyjny ośrodek odbudowy państwa. Omawiając problem rosyjski zaznaczył, że na wschodzie działają potężne sily, między którymi a Polską istnieje tajne porozumienie. Wedle mowcy Polska maskuje tylko dalszą walkę — może nadejść czas, kiedy Galicya wschodnia będzie musiała znowu wytrzymać napór rosyjskiego walca. Rada powinna przede wszystkim przestrzedz przed nieopatrzynymi krokami, które mogłyby spowodować na naród ukraiński nędzące się obliczyć skutki katastrofy. Rada powinna żądać ustąpienia obecnego w elko-ukraińskiego rządu. Socjalista-federalista Litocki oświadczył, że obecne państwo zachodnie zaczyna być uznawane za rozpadać się Rosji. Po innych państwach przyjdzie niebawem w przyszłości kolej na Ukrainę. Popieważ mnożą się objawy za-

powiadające upadek bolszewizmu. Na tę chwilę należy się przygotować, gdyż z upadkiem rządu Lenina stracą wartość wszystkie traktaty przez ten rząd zawarte. W czasie przemówienia Kuszni-Go. uznano posiedzenie za poufne. Aby dać możliwość pracy komisjom, odroczone posiedzenie do wtorku.

Wiedeń, 4. lutego.

(Telef.) (G) O obradach Rady ukraińskiej podają jeszcze następujące szczegóły: Wczorajsze posiedzenie Rady ukraińskiej rozpoczęło się o g. 11 przedpołudniem. W centrum zasiadły trzy grupy galicyjskie. Lewicę zajęli socjalni rewolucyoniści, prawicę zaś socjalni-federaliści i republikanie. Delegat Żuk (ukraińska partya ludowa) oświadcza, że rząd wielko-ukraiński stoi pod wpływem polskim i buduje sobie własne więzienie. Dr. Lysak krytykował rząd tarnowski i oświadczył że zadaniem nowej organizacji jest przygotowanie polityki narodowej. Nikt nie ma prawa odstępować jakiegokolwiek części państwa ukraińskiego. Lusewienko skarżył się, iż największym wrogiem Ukrainy jest b. szwedzka Rosya.

### Rozmaitości telegraficzne.

(Telef.) (G) Prdmier Witos przybędzie do Krakowa w poniedziałek na posiedzenie rady głównej Małopolskiego Towarzystwa rolniczego. W sobotę będzie premier w Mielcu i Tarnobrzegu, a w niedzielę weźmie udział w uroczystości upaństwowienia graniczyum w Brzesku.

(Telef.) (G) Pensysy urzędnicze w samej Warszawie. Według obliczenia, w samej Warszawie pensysy urzędników wynoszą 60 milonów marek.

(Telef.) (G) Wielka bitwa na Ukrainie. Ukraińska centrala prasowa ogłasza następujące radio z Moskwy: w gubernii kijowskiej toczy się wielka bitwa z bandami (powstańcami ukraińskimi).

(Telef.) (G) Czas letni we Francji. Z Paryża donoszą, że we Francji będzie zaprowadzony w tym r. ponownie czas letni. Nastąpi to w nocy z 14. na 15. marca.



## Petlura prezydentem ukr. republiki ludowej.

### Zalesienie Dyrektoryatu.

Tarnów, w lutym.

(Tel. wł.) W rozmowie z polskimi korespondentami ukr. minister spraw zagranicznych A. Nikowski z całą stanowczością zaprzeczył prawdziwość przez gal. ukraińskie dzienniki rozsiewanych a przez prasę polską powtórzonych pogłosek o zamierzonym przez naczelnego atamana Petlurę dymisy, oświadczając nadto, iż Petlura podania o dymisy nie wnosil a stanowisko jego nietylko niezachwiane, ale nawet w ostatnich czasach wzmacniane. Jego porozumienie z ukr. wyższymi kołami wojskowymi, ześrodkowanymi w nowopowstałej, tj. najwyższej radzie wojskowej, zostało w zupełności osiągnięte, niezadowolenie zaś w obozach koncentracyjnych armii U. R. L. panujące nie dotyczy jego osoby i polityki rządu ukr., lecz stosunków obozowych, co do poprawy których istnieje uzasadniona nadzieja.

Dnia 2. lutego nastąpi w Tarnowie uroczyste otwarcie Rady republiki, której powstanie jest wynikiem międzypartyjnego porozumienia i w następstwie z 1 na poszczególnych ukr. partij na emigracji prowadzonych wyborów. Rada republiki składa się z 60 członków, z których 75 proc. stanowią przedstawiciele wszystkich partij — od skrajnie lewych (np. soc. rewolucjonistów), sprzyających programowi „wieckiemu” do skrajnie prawych (np. tj. „chłoborobów-demokratów o politycznym zabarwieniu monarchistycznym), re-

szte zaś 25 proc. stanowią rzecznicy ziemstw, kooperatyw, organizacji społecznych i instytucji kulturalno-oświatowych. Podnieść należy znaczenie dokonanego obecnie w ten sposób zjednoczenia partyjnego. Rada republiki jest całym ustawodawczym i źródłem władzy.

Nie jest wykluczeniem, iż panujące w kołach ukr. emigracji, silne tendencje ostatecznego ustalenia formy rządu znajdą nawet swój wyraz w obecnych obradach Rady republiki nad kwestyą ewentualnego zniesienia dotychczasowego Dyrektoryatu i wyboru Petlury — Prezydentem Ukraińskiej Republiki Ludowej, przy czem nadmienić należy, iż Dyrektoryat jako taki właściwie nie istnieje, skutkiem nieobecności większej ilości członków, którzy mimo wezwania i przekroczenia już dawno minionego terminu przyjazdu, im przez rząd ukr. postawionego, dotychczas z zagranicy nie przybyli.

Pogłoski o wysurwaniu kandydatury gen. Grekowa na stanowisko naczelnika URL. nie wytrzymały krytyki już choćby ze względu na jego rosyjskie pochodzenie i brak popularności w szerokich kołach społeczeństwa ukr., jakkolwiek znanym jest jego umiłowanie Ukrainy. Gen. Grekow, jako zdolny organizator wojskowy, mógłby być jedynie kandydatem na wyższe stanowisko np. ministra wojny w rządzie URL.

większości pobytu aresztowanego, gdyż skazana byłaby na śmierć. W czasie kontrolowania papierów w pociągu — ustawiona jest naokoło dworca uzbrojona straż, która podejrzane osoby odprowadza następnie. Oficerowie i żołnierze w Grodekowie prowadzą hulaszczę życie. Zdarzają się wypadki pobicia oficerów przez żołnierzy.

### SKŁAD WŁADY WOSTOCKIEGO RZĄDU.

„Swoboda” ogłasza skład władzy wostockiego rządu. Przewodzącym gabinetu wybrany został Antonow, komisarzem dla spraw zagranicznych Skiruskij, spraw wewnętrznych Czeteln. Wszyscy należą do komunistycznej partij, komisarz praw Własnik i finansów Bernacki należą do partij umiarkowanych socjalistów.

Przewodniczący gabinetu Antonow, był redaktorem gazety „Krasnoje Znamia”.

### NOWY KOMENDANT JAPOŃSKIEJ ARMII WE WŁADY WOSTOKU.

Komendant japońskiej armij w Władzy wostoku gen. Oy wybrany został ministrem wojny, a miejsce jego zajął gen. Taczybana, b. komendant armij w południowej Mandżurji.

### PRZYGOTOWANIA BOLSZEWICKIE.

Z Petersburga donoszą, że znaczne siły czerwonej armij przetruc, obecnie rząd na południe dla walki z powstańcami w podolskiej i wołyńskiej gubernij. Linja kolejowa między Kijowem a Winnicą zajęta jest jedynie dla transportu wojsk.

### POLSCY KOMUNISTI W MOSKWIE.

Z Moskwy donoszą o wznowionej pracy polskiego biura przy Komitecie moskiewskiej partij komunistycznej. Z końcem grudnia odbył się zjazd komunistów Polaków. Na zjeździe wybrany został komitet w skład którego weszli Perchowski, Haniecka i Przybyszewski.

### PROCES SYBIRSKIEGO REWKOMU.

Moskiewskie „Izwestia” donoszą z Tomsku o procesie sybirskiego rewkomu obwinionego w pełnym składzie o wejście w „tajne stosunki z Japonią”. Szczegółów procesu brak. Naczelny trybunał Sybiru skazał na karę śmierci przez rozstrzelanie: przewodniczącego rewkomu oraz członków Łomakina, Nikandrowa, Eleńskiego, Amiera i Łepchina. Sześciu skazano na dożywotnią katorgę.

Siedmiu skazanych na rozstrzelanie wywieziono do Moskwy. W związku ze sprawą sybirskiego rewkomu, aresztowano jeszcze członków dwóch organizacji. Proces wyznaczony został na początek stycznia.

### NA CZASIE.

## O metody „personalne”.

Lwów, 4. lutego.

Pióro, zaciekłe na mieczyk nakreśliło znowu utwór „na bakier”. Szło tym razem o sprawę prof. Ułaszyna, któremu niewyczerpane to pióro uznało za stosowne udzielić różnych rad i nauk, z radości zapewne iż znów trafiła się jakaś sprawa „personalna”, dająca pole do popisów stylistycznych.

W meritum tych obszernych uwag wchodzić nie będziemy, trudno bowiem wchodzić w meritum tam, gdzie go wcale niema. Dowodopy przytoczone na miarę gimnazjalną, nie przynoszą uszczerbku atakowanemu, lecz atakującemu. Nie należy przebie argumentem owym wyrządzać tego zaszczytu, by się z nimi rozprawać. Trzeba tylko zauważyć, że z przydomkiem „Kłewiatu” możnaby się oszczędniej obchodzić na łamach pisma, które samo wychodziło przez pewien czas w Kijowie, zagnane tam względami „wyższej natury”.

Co zaś do samego faktu niepodpisania przez prof. Ułaszyna odezwy w sprawie senatu jest rzeczą stwierdzoną, iż prócz dra Stan. Zakrzewskiego i H. Ułaszyna, byli tam jeszcze prof. Sorowia, którzy wspomnianej odezwy nie podpisali.

## Ze spraw ruskich.

Lwów, 4. lutego.

### STANOWISKO GŁ. ATAMANA PETLURY.

Emigracja raska, po bankructwie swej nieprzejętej polityki wobec Polski, używa ostatecznych środków dla zołtydzenia człowieka o szerszym niż jej horyzoncie, jakim okazał się bezsprzecznie gł. ataman Petlura. Przez placówkę swoje w Małopolsce wschodniej ziele ciągle nie nawisną przeciw wszystkim, którzy mieli odwagę przelamać mimo kłaki karierowiczów ruskich, którym udało się że są dzierzawcami polityki ruskiej w Małopolsce wschodniej i dyktatorami mas narodu ruskiego. Czasy zmieniły się. Masy ruskie poznały obłudną politykę dawnych, prowodyrów, wśród społeczeństwa ruskiego powstała nowa, wielka i konieczna myśl zjednoczenia się z narodem polskim, a że to emigrantom ruskim nie na rękę, rozpoczęli więc swoją zwyczajną krecią robotę. Dziennik ich „Ukraiński Wistnyk” rozgłaszał o abdykacji gł. atamana Petlury aż dziś umieszcza sprostowanie, nadesłane z Ministerstwa prasy i propagandy U. N. R. następującej treści: „W Nr. 4 „Ukraińskiego Wistnyka” (28. stycznia 1921) umieszczono artykuł wstępny, p. t.: „Ustąpienie gł. atamana Petlury”. Nie wchodząc w dokładne rozpatrzenie tego artykułu ze względu na jego wyłączną subiektywność, Oddział prasowy Ministerstwa prasy i propagandy U. N. R. zawiadamia, że o abdykacji Naczelnika Dyrektoryum i Naczelnego Atamana wojsk U. N. R. Symona Petlury, nie może być żadnej mowy. Sprostowanie niniejsze odnosi się również do wiadomości o ustąpieniu gł. atamana, podanej przez krajowe Pres-Biuro”.

A więc wieści te szerzone były tylko w celu agitacyjnym dla podkopania powagi atamana Petlury, który tem zgrzeszył wobec awanturników ruskich, że pragnie szczerze ugruntować losy Ukrainy w porozumieniu z Polską.

### NARADY REPUBLIKI UKRAIŃSKIEJ.

Otwarcie narad Republiki Ukraińskiej mające odbyć się w Tarnowie, z końcem stycznia br., odroczone na pierwsze dni lutego b. r. Narady poprzedzone uroczystym nabożeństwem, odbędą się w hotelu „Bristol”. Ogólna liczba delegatów, odpowiednio do powziętych postanowień, wynosić będzie liczbę 65.

### UNIwersYTET UKR. W TARNOWIE.

W utworzonym ukr. uniwersytecie ludowym w Tarnowie, wygłoszono dotychczas szereg wykładów z tematów nauk, sztuki i piśmiennictwa. Zakreślono obecnie sfery: historyczną, prawniczą i przyrodniczo-matematyczną.

### Z WOŁYNIA.

We Włodzimierzu Wołyńskim odbył się dnia 30. stycznia b. r. zjazd ukr. duchowieństwa prawosławnego. Zjazd ten zainicjowany został przez separatystów ukraińskich, którzy nie mają nic wspólnego z prawdziwym ruchem wyzwoleniczym Ukrainy.

### PRZECIw DYKTATURZE Z GÓRY.

„Ridnyj Kraj” piętnuje w artykule wstępnym dawne przywileje garstki polityków ruskich, którzy narzucali wolę swoją ciemnym masom narodu ruskiego, okłamując je na każdym kroku. Obecnie uciekli oni za granicę i dalej balamucą własny naród. „R. Kraj” twierdzi, że na dalsze ich balamuctwo lud ruski nie da się wciąć bez względu na kapitały, jakimi rozporządzają intrygant; ruskij chłop pierwszy wyłamał się z pod ich rozkazów, a za nim pójdzie młodzież i inteligencja.

## Z prasy rosyjskiej.

Lwów, 4. lutego.

### PARYŻ—MOSKWA.

Międzynarodowe towarzystwo wagonów sypialnych we Francji pragnie przeprowadzić połączenie wprost między Paryżem a Moskwą.

### NA SYBIRZE.

„Szanchajska Żyżń” podaje w krótkości stosunki jak e panują na mandżurskiej granicy.

Wedle ostatnich doniesień przybyło do Grodekowa ze strony mandżurskiej 300 ludzi zdaje się sami wyżsi oficerowie. Generałowie rozkwaterowani są w dawniej już przygotowanych kwaterach po wsiach Grodekowo, Baranówka, Bogusławka i Sergiejewka, dokąd przywiekli z sobą kumoty. Na czele oddziału stoi Boczkarew, wypuszczony niedawno z władzy wostockiego więzienia. Straż wojskowa przegląda dokumenty wszystkich przechodzących oraz podróżujących osób, a bardzo często całe masy wywozi w nieznaną stronę. Milicja nie może uwiadomić rodziny o



Jakże więc nazwał postawienie „Słowa Polskiego“?

Jak zaś dalece forma notatki „reporterskiej“ w tem piśmie była niewłaściwie podana, dowodzi fakt, iż nawet „Gazeta Warszawska“, cytując ową notatkę (z wymienieniem źródła), nie uważała za stosowne przedrukować epitetów, jakimi lwowski organ narodowej demokracji zapatrzył nazwiska wymienionych profesorów.

Niepodobna, obserwując całą tę kampanię „Słowa Polskiego“, oprzeć się uczuciu głębokiego niesmaku — właśnie z powodu owych „metod personalnych“, dezorientujących zupełnie czytelnika, gdzie się w tym obozie kończy „partya“, a zaczyna „patria“...

### Mały feleton.

ALBERT SAMAIN.

### IL EST D'ETRANGERS SO'RS...

W taki wieczór, gdy kwiaty woń upojną niecą,  
A w powietrzu drży smutek wśród rzewnej ciszy,  
I kiedy z serca płyną, jak dźwięki z klawiszy,  
Westchnienia które ponurą — nikt ich nie usłyszy...  
W taki wieczór, gdy kwiaty woń upojną niecą,  
Unoszę w męskim sercu swem czułość kobiecą.

W jasne ranki, gdy róże sęją czar zdradziecko,  
A dusza ma żywcość górskiego strumienia,  
Gdy serce jest jak niebo w dzień Wniebowstąpienia  
Gdy grzech myśli nie kała, żal jej nie ocienia...  
W takie ranki, gdy róże pyszną się zdradziecko,  
Spieszę gdzieś rozigrany i szczęśliw, jak dziecko.

W dni pomure, gdy, ciężkie tem, że wie co traci,  
Serce me, tysiącletni pielgrzym tajemniczy,  
Odpoczywa, wawrzynów syte i zdobyczy  
I lez już, co za szczęściem spłynęły nie ślęzy...  
W takie dni, kiedy serce pojęło, co traci,  
Chodzę zgarbion, jak moi ze ścian antenaci.

W noc zwątpienia, gdy trwoga w serca wam się  
[w wiersi,  
Gdy dusza nad przepaścią stopami obiema  
Zawieszona bezsilnie i od grozy niema,  
Patrzy w otchłań, odwrótu skąd na zawsze niema...

W noc zwątpienia, gdy trwoga w serca wam się  
[w wiersi,  
Wielka ciemność mnie ukrywa — młeczna siostra  
[śmierci.

Tłum. Jan Gella.

### Niemcy muszą zapłacić odszkodowanie.

Berlin, 4. lutego.

(Telef.) (G) Prasa angielska występuje ostro przeciwko niemieckiemu ministrowi spraw zagra-

nicznych Simonsowi, nazywa jego ostatnią mowę bluem i twierdzi, że Niemcy w każdym razie muszą zapłacić odszkodowanie.

### Wysokość odszkodowań niem. nie ulegnie zmianie.

Berlin, 4. lutego.

(Telef.) (G) „Berl. Tagblatt“ podaje z Paryża, że wedle „Echo de Paris“ konferencja zwołana

do Londynu na dzień 28. bm. w niczem nie zmieni uchwał paryskich co do wysokości odszkodowania, żądanego od Niemiec.

### POŁOŻENIE FRANCYI WYMAGA BEZWZGLĘDNYCH WYPŁAT ZE STRONY NIEMIEC.

Berlin, 4. lutego.

(Telef.) (G) Wedle doniesień z Paryża, Mille-

rand na Najwyższej Radzie wojennej przedstawił że położenie Francji wymaga nieodzowne bezwzględnej zapłaty ze strony Niemiec. Jeżeli Niemcy okażą opór, wówczas armie koalicyjne muszą

ROBERT HICHENS.

(181)

### PŁODNY SZCZEP.

POWIEŚĆ.

Tłumaczyła z angielskiego

BR. NEUFELDÓWNA.

(Ciąg caży).

— Czy pani chce obejrzeć pokoje, czy też woli pani przedtem wypić herbatę w altanie? Sporozała na prawo na zaciszne, cieniście miejsce i odparła:

— Napijmy się tam herbaty.

Liczba mnoga wywołała uśmiech na jego usta, a twarz jego, poważna, za ep ona niemal do tej chwili, rozjaśniła się błyskawicznie.

— Doskonale! tam jest cień i chłód. Pani odpocznie... Pójdźmy.

Weszli do altanki.

Panował w niej półmrok, tak gęsto obrosnięta była bluszczem. Szary głaz, umieszczony na słupie z cegły i wypalanej gliny służył za stół; dokoła stały krzesła. Blask słoneczny wbił wargnąc za nimi przez okno, którym weszli, ale mrok go nie dopuścił. Cezary szybko odsunął krzesła.

— Niepodobna na tem siedzieć! — rzekł gniewnym tonem. Jestem pewien, że mają coś wygodniejszego. Pójdę i poszukam.

Pochwylił jej dłoń, złożył na niej przeciągły pocałunek i odszedł spieszenie.

Dolores opuściła dłoń na kamień. Siedziała tyłem do ścieżki, którą przyszła, zwrócona twarzą ku zielonej ścianie altanki, zasia lającej w części rozległy widok na miasteczkiem Olevano. Z wysokich, wązkich domów dobiegały

ją dźwięki ludzkie — ten mały światek budził się ze snu.

Pochyliła się naprzód i nasłuchiwała z namiętnościem — zdawało jej się, że słyszy krzyki i dźwięki. Dzieci bawiących się! Tak, nie myli się. Wtala, podeszła do ogu altanki, rozchyliła dłońmi róże i liście bluszczowe. Dzieci gdzieś się bawią, napewno... Ale gdzie? Nic dojrzeć nie mogła.

Odezwały się kroki. Drgnęła i odwróciła się i miała wrzenie, że ktoś spojrzał do jej ucha: „Dzieci... dzieci... muszą się rodzić! Dziecko... dziecko musi się urodzić!“ Najwyraźniej słyszała ten szep...

Cezary stał u wejścia do altanki, trzymając w rękach składany fotel a pod pachą poduszkę w czerwone i białe pasy.

— Znalazłem!... — zaczął. — Ale... cóż za przerażony wzrok! Przestraszyłem panią?

— Nie.

— Przyglądała się pani krajobrazowi?

— Tak, patrzyłam na miasto. Zdaje się... że jest pełne dzieci. Słyszysz je pan?

— Uwisyl.. Birichini! Hałasują tak zawsze... al kto ma serce nakazać im milczenie?

Ustawił fotel.

— Czy pan kocha dzieci? — spytała, nie odwracając od niego swych wielkich oczu.

— Oczywiście. Dozwól pani usadowić się w fotelu.

Nie opierała się — posadził ją i wcisnął w fotel siłwie, ale to dotknięcie było pieszczotą, przez którą cała jego dusza przemawiała do niej. Wsunął poduszkę pod jej ciemną małą główkę, z której zdziła kapelus. Poczem stał przez chwilę bez ruchu, za fotelem, tak, że nie mogła go widać.

— Co pan tam robi? — spytała

zająć Nadrenię, której część leży jeszcze poza obrębem okupacji. Briand oświadczył komisji Izby deputowanych, że koalicyja oczekuje oświadczenia Niemiec co do przylecia uchwał paryskich do 15 marca br. z tem, że wypłata odszkodowania musi się rozpocząć w dniu 1 maja br.

### KONFERENCJA NIEM. W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

Berlin, 4. lutego

(Telef.) (G) Ze względu na poważne położenie zaprosił rząd Rzeszy rządy państw związkowych na konferencję, na której omawiana będzie sprawa odszkodowania.

### PO ZAMKNIĘCIU NUMERU.

Lwów, 4. lutego.

Zastrzeżenie własnej siostry. W sprawie morderstwa, popełnionego na Lewandówce a podanego przez nas w dzisiejszej „Gazecie Porannej“, otrzymujemy następujące szczegóły: Nazwisko siostry brzmi Martyniec. 16-let. Martyniecówna zaczęła się bawić rewolwerem, który został przywiezionym przez wujka ich przybyłego z prowincji. Wskutek nieostrożnej manipulacji, rewolwer wypalił, a kula zabila stojącą obok 12-letnią siostrę.

# Pamiętajmy o Śląsku !!

Pochylił się i ucałował jej włosy.

— Ja... ja... Dolores!

W tej chwili odezwał się brzęk porcelany. Cezary podszedł spieszenie do stołu.

— Jest herbata!

Hermynia przyniosła na tacce imbryk i dwie filiżanki i postawiła je ostrożnie na kamieniu, poczem stanęła patrząc ciekawemi oczyma na siedzących.

— Dziękuję! — rzekł Cezary. — Niepotrzebujemy już niczego.

— Hermynjo! — zabrzmiał szorstki głos Benedetta i Hermynia oddaliła się z wolna.

— Proszę się nie ruszać. Podam herbatę.

Napełnił ostrożnie filiżankę i poniósł do niej.

— Postawię na poręczu fotelu.. Rzadko piję herbatę, ale dzisiaj..

Napełnił i swoją filiżankę.

— A jednak pół pan wtady w Como.

— Tak... Jak to już dawno!

— Tak... Wydaje się, że to bardzo dawno.

Przystawił krzesło do jej fotelu.

— Nie mogę znieść, żeby ten stół nas rozdzielał... Herbata niezła, prawda?

— Zupełnie dobra.

— Dlaczego nie mogliśmy przyjechać razem, Dolores, nie mogę już żyć bez twego widoku.

— Proszę tak nie mówić.

— Dlaczego?

— Dlatego... trzeba myśleć o przyszłości.

(C. d. n.)



## N A D E S Ł A N E.

Z okazji zaręczyn p. Amalii Fliegelman, z p. Szymonem Wolkenem — serdecznie gratulują  
9072 Wisniewska z córką.

# Poradnik dla lokatorów

zawiera nową ustawę o ochronie lokatorów, — ustawę o rekwizytach mieszkań, tekst i objaśnienia oraz wzory podań w sprawach mieszkań. wydał adw. Dr. L. Grosfeld i Dr. A. Frim.  
Do nabycia w cenie po 40 Mkp. we wszystkich księgarniach i Biurach dzienników.  
Zamawiac można w Drukarni Szwarca i Robinsona w Przemyślu. 9051

## OD WYDAWNICTWA.

P. T. Prenumeratorów „Gazety Wieczornej“ i „Gazety Porannej“ prosimy o

### BEZZWŁOCZNE

wpłacenie prenumeraty za miesiąc Luty, a to tem pewniej, że tym Prenumeratorom, którzy prenumeraty **NOWEJ** wraz z ewentualną zaległością nie wpłacają najdalej do dnia 5-go Lutego 1921, zniewoleni będziemy wstrzymać w tymże dniu dalszą dostawę, względnie wysyłkę gazety.

Zwracamy uwagę na to, że wpłata kwopłaconych na czeki P. K. O. i przekazy natępuje zazwyczaj dopiero po upływie całego tygodnia, wobec czego wskazaniem jest — dla uniknięcia przerwy w dostawie gazety — jak najrychlejsze wpłacenie prenumeraty.

Ceny prenumeraty podane są w nagłówku.

### KRONIKA.

Piątek, 4. lutego o godz. 7 wiecz.: „Wojna i miłość“, komedia. Po raz pierwszy.

Sobota, 5. lutego o godz. 3.30 popoł. „Betleem polskie“ (Jasełka).

Sobota, 5. lutego o godz. 7 wiecz.: „Trubadur“, opera.

Niedziela, 6. lutego o godz. 3.30 pop.: „Betleem polskie“ (Jasełka) ostatni raz w sezonie.

Niedziela, 6. lutego o godz. 7 wiecz.: „Pałestran“, operetka.

Niedziela, 6. lutego o godz. 11 wiecz.: „Reduta na cele plebiscytowe“.

Poniedziałek, 7. lutego o godz. 7 wiecz.: „Wojna i miłość“, komedia, po raz drugi.

Wtorek, 8. lutego o godz. 7 wiecz.: „Manewry jesienne“ operetka.

**Ziemiński Bank kredytowy** we Lwowie objął z dniem 1-go lutego b. r. na własny rachunek Lwowską Filiję Praskiego Banku Kredytowego i nabył na własność budynek tej Filii przy ul. Jagiellońskiej l. 2, do którego w najbliższej przyszłości, po przeprowadzeniu potrzebnych adaptacji — przenosi swe biuro. 906

(r) Zmiana krajobrazu. Leniwie i ospałe uchylił każdy powiek dziś rano, spodziewając się, tak to od kilkun dni zresztą bywało, ujrzeć przed sobą posępno-szare, rozplakane, sklepienie niebios. — Lecz co za nieoczekiwana zmiana! Czy sen to czy jawka, pytał niejeden przecierając zaspane oczy. Oto dachy kamienic wczoraj jeszcze ociekające wodą i ciemne, dziś pokryte grubą warstwą białego śniegu. W powietrzu fruwały wesołe białe płateczki, nie troszcząc się bynajmniej wcale o to czy panowanie ich obliczone na godzinę, czy też na kilka dni.

(Telef.) (m) Posel Rzpłtej polskiej w Wiedniu Dr. Szarota przybył do Warszawy. Jak słycać, p. Szarota ma objąć w ministerstwie spraw zagranicznych jedno z wybitniejszych stanowisk.

Wydział Tow. śpiew. „Echo“ we Lwowie wybrany dnia 28. stycznia b. r. ukonstytuował się w sposób następujący: Prezes: Dr. Jan Schmarzast; Justian Pusch, Dyr. art.: Jan Rangl, zast.: Antoni Kinański, skarbnik: Dr. Antoni Konopacki, sekretarz: E. Loos, zast.: Józef Schab; bibliotekarz: Franciszek Leski, gospodarz: Maryan Machalski, zast.: Władysław Grajewski; członkowie Wydziału: Ludwik Janowski, Michał Cwikłowski. Do Komisji skontrolującej weszli Pp.: Wl. Nowicki, Albin Ożarski, Józef Apfel. Delegatami do Związku Tow. śpiewackich wybrani: Dr. Jan Schmarzast, Jan Rangl, Albin Ożarski.

**Milion dolarów dla dzieci w Europie.** Na omdzie wydanym 21 stycznia w Kościele ewangelickim przy Fifth Avenue p. Herbert Hoover podniósł kwestyę pomnożenia funduszy dla dzieci Europy ginących z głodu i zażądał datków na ten cel. „Ja daję 10 dolr.“ odezwał się jeden z uczestników. „Ja daję 100 dolarów“ odezwał się drugi. Zaledwie to wyrzekł, powstał Mr. John D. Rockefeller młodszy i rzekł: „A ja daję milion“. Neco później oświadczył p. Hoover, że połowa z proponowanych 33,000,000 dolarów została subskrybowana.

**Sprostowanie.** W notatce zamieszczonej w dzisiejszej „Gazecie Porannej“ zaszła pomyłka. Podaliśmy mianowicie, iż woźny Banku Powszechnego zgubił kwotę 11.000 mk. Na szczęście kwoty tej nie zgubił, lecz znalazł 10.000 mk., które to pieniądze złożone zostały na policyi.

(b) **Niesłychane zdziwienie.** Do jakiego stopnia dochodzi zdziwienie u niektórych jednostek, które się winno być bezwzględnie, niechaj zaświadczy następujący fakt: Ul. Kurkową szły wczoraj po południu dwie panie, z których jedna jest żoną por. N. N. Za nimi postępował Maurycy Seidmann, pomocnik biurowy, liczący 18 lat, który zaatakował obie te panie w ten sposób, że w ul. Kurkowej rzucił za nimi polano, a na rogu ul. Lyczakowskiej trącił jedną z pań łokciem w pierś. Oburzona takim objawem zdziwienia pani ta wymierzyła napastnikowi policzek, na który napastnik odpowiedział dwukrotnie. Sprawadzony na policyę został z miejsca ukarany 4-ro dniowym aresztem. (Podobne akty zdziwienia winny być naszym zdaniem stanowczo ostrzej karane. — Przyp. Red.)

(b) **Stara znajoma, a nowa historia.** Wilhelmina Wanke, znana złodziejka, przyszła pod pozorem żebraniwy do Katarzyny Sławk przy ul. Żółkiewskiej 28 i gdy ta na chwilę wyszła do sklepu, Wanke skradła jej garderobę wartości 5.000 mk. Oddano ją do aresztów policyjnych.

(b) **W pewne ręce.** Prokop Lubieniec przybył dnia 25 ub. m. do Maryi, Chromeckiej, kupcowej zam. przy ul. Janowskiej l. 30 i przedstawivszy się jej jako agent towarzystwa ubezpieczeniowego „Przyszłość“, namówił ją, by się ubezpieczyła na 200,000 mk., zapewniając ją, że otrzyma natychmiast pożyczkę w kwocie 100,000 mk., przyczem musi złożyć jako wpisowe i pierwszą premię 2000 mk. Nie przeczuwając nic złego, pani Chromecka dała Lubieńcowi żadaną kwotę, z którą Lubieniec się ukłonił. Zawiadomiona o oszustwie policya odszukała Lubieńca, przyczem wykazało się, że został on jako agent z „Przyszłości“ już dawniej wydany i popełnił w tym wypadku pospolite oszustwo, wobec czego zamknięto go w aresztach.

Nadzwyczajnym obrazem kinematograficznym można nazwać film pt.: „Tarzan zwycięzca“, który ukazuje obecną „Apollo“. Jest to już druga epoka sławnego w całym świecie „Tarzana“. Obraz ten podzielony na 7 aktów cieszy się we Lwowie takiem powodzeniem, jakiego jeszcze żaden film u nas nie miał. Wec nieprzejrzane tłumy ciągną codziennie do „Aprila“ i z zapartym oddechem przypatrują się przednym obrazom oraz tak sławnemu dziś w naszym mieście ich bohaterowi imieniem Tarzan.

**Z Colossium.** Nowy program odznacza się niezwykle bogactwem pierwszorzędných sensoryjnych atrakcyj. Szczególną uwagę widza zwracają produkcje The Leyhtons, których ewolucje na kafił po równi pochyłej przekraczają granice wszystkiego, co dotychczas było widziane w tej gałęzi sztuki. Znakomity prestidigitator Futermani wywołuje zdumienie swoimi sztukami

czarodziejskimi karykaturami Grafa to są cuda słyszane tylko z opowiadań o indyjskich faktach. Wesoła i dobrze odegrana larsa p. t.: „Lwowski głodomór“, pod reżyserją p. Bajona, przyczynia się nie mało do dodania uroku przedstawieniu. Wspaniały balet pod kierunkiem p. Kilińskiego odznaczający się żywymi tańcami i bogactwem kostiumów, pełna wdzięku Michalska i miłośnica Markowska, rozweselające swymi piosenkami audytorjum, paradyści bokserów Dody i cały szereg godnych widzenia atrakcyj, urozmaica program, który odnosi sukces obrzymy.

### KOMUNIKATY.

Raut z tańcami odbędzie się 5 bm. o godz. 8 wiecz. w salach „Narodnego domu“ ul. Rutawskiego l. 25. Część dochodu na Górny Śląsk.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę 5 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu Seminarjum filozoficznego 215 posiedzenie naukowe, na którym p. inż. Wacław Wolski wygłosi odczyt p. t. „Manowce nowej logiki Cz. II.“.

Dr. Jan Rzeszyli, dentysta, Lwów, Akademicka 3, powrócił i ordynuje od 9-6. Wykonywanie zębów bez bólu, korony, mostki, protezy wykonuje według najnowszych systemów. Ceny umiarkowane. 9051

# Ekonomista.

## PROJEKT USTAWY O PRZEDSIĘBIORSTWACH SKŁADOWYCH.

Lwów, 4. lutego.

(t) Komisya kodyfikacyjna opracowała projekt ustawy o przedsiębiorstwach składowych. Wedle projektu przedsiębiorcą składowym jest, kto zawodowo przyjmuje towary na skład, zajmując się tem albo wyłącznie, albo tylko posłowo w wykonywaniu innego przedsiębiorstwa. Kruszcze szlachetne, pieniądze, kosztowności i papiery wartościowe nie będą towarami w znaczeniu projektu.

Domy składowe mogą być publiczne albo prywatne. Tylko publicznym projekt przyznaje prawo wystawiania pozbywalnych przez handlowców składowych, których wręczenie legitymowanemu posiadaczowi poogaga za sobą te same skutki, co wręczenie towaru. Następnie tylko publiczne przedsiębiorstwa składowe będą miały prawo dokonywać publicznego przetargu złożonych przedmiotów. Do prowadzenia publicznego domu składowego potrzebna jest koncesya, której udzielać będzie minister handlu. W koncesyi może być zastrzeżone złożenie kaucyi, taryfa maksymalna, udział Skarbu Polskiego w zyskach, oraz zatwierdzenie regulaminu składowego. Natomiast prywatne przedsiębiorstwa składowe nie będą podlegały koncesyi, mając zresztą te same prawa i obowiązki, co publiczne domy składowe, z wyjątkiem prawa wystawiania warrantów i dokonywania publicznych przetargów.

Władza przemysłowa ma, wedle projektu, prawo oznaczyć towary, których złożenie w domach składowych jest zakazane, zaś władza skarbową może ustalić warunki, pod jakimi dopuszczalne jest oddawanie na skład towarów, od których nie uiszczono podatków pośrednich lub opłat pożyczek.

Następne artykuły projektu zawierają przepisy prywatno-prawnej natury. I tak, przedsiębiorca składowy ma w zasadzie obowiązek przyjmowania na skład na jednakowych warunkach towarów według chronologicznego porządku i ich realnego zaofarowania. Postanowienie to stosuje się do kupca trudniącego się powyższą zarobkowością tylko wówczas, jeżeli w jego formie mieści się wyraz „skład“ lub inny wyraz równoznaczny.

Jeżeli nadesłany towar znajduje się w stanie uszkodzonym lub wadliwym, należy pod własną odpowiedzialnością uwiadomić o tem składającego i wykonać prawa deponenta wobec spedytora, przewoźników i szyprow. Jeżeli towarowi grozi zepsucie, przedsiębiorca składowy powinien towar sprzedać na rachunek sprzedającego przez



przetarg publiczny lub przez zaprzyjęzonego stróczytela i o tem bezzwlocznie zawiadomć skladajacego. Wlasciciel domu skladowego odpowiada wogole za straty i szkody wynikłe z powodu zaniedbania, staranności porzadnego kupca, oraz za czyny i zaniedbania osób zatrudnionych w jego przedsioborstwie. W braku odmiennej instrukcyi komitenta ma on też obowiazek natychmiast do zlozeniu ubezpieczycielowi towar od ognia.

Przedsioborca skladowy obowiazany jest dzwolic skladajacemu na ogladanie lub dzielenie towaru podlug probek i na wszelkie czynności sluzace do utrzymania towaru w dobrym stanie. Zmieszac towary zamienne alla rinfusa wolno przedsioborcy tylko w wypadku wyraźnego zezwolenia.

Szczegolowo projekt wymienia prawa przednioborcy do skladowego, zwrotu koniecznych i potrzebnych wydatków i nakladów, wydatków gotówkowych i innych nalezytości. Dla zabezpieczenia tych pretensyi przysluguje przedsioborcy skladowemu prawo zastawu na towarze. Z drugiej strony ustala projekt rowniez pretensye skladajacego wobec wlasciciela przedsioborstwa z tytuln umowy skladowej. Pretensye te przedawniaja w ciagu roku.

Ostatni, piętnasty artykul projektu zawiera normy prawne o warrantach. Mianowicie wystawiony przez publiczne przedsioborstwo skladowe i przez indos pozbywalny dowod skladowy, opiewajacy na towar w tem przedsioborstwie zlozony, ucielesnia towar w ten sposob, że wręczenie go legitymowalnemu, w dobrej wierze znajdujacemu się nabywcy rodzi te same skutki, co wręczenie towaru. Wteń w razie wystawienia takiego dowodu skladowego nabycie praw rzeczowych na towarze moze nastapic tylko przez ich nabycie na dowodzie skladowym. Rowniez egzekucya na towarze moze się odbyć tylko z pomocą egzekucyi na dowodzie skladowym.

**ZNAMIENNY GLOS.**

Lwów, 4. lutego.

Jeden z ostatnich numerów pisma „Dziennik Poznański” przynosi artykul pt.: „Rachuby Niemiec”, wielce znamienny ze wzgledu na sposob w jakim omawiane są w nim stosunki handlowe polsko-niemieckie. Dziennik ten, który bądź co bądź był organem ugodowców zaboru pruskiego, który uważał przemysł i handel niemiecki za pierwszorzedny, który miedjnokrotnie był zdania, iż dla rozwoju przemysłu i handlu polskiego konieczną jest pomoc Niemiec, obecnie zmienia zupełnie kierunek swej polityki. W artykule wspomniany autor pisze, iż nasz bilans handlowy wskazuje, że głównym dostawcą Polski były dotychczas Niemcy. Na ogólną ilość 156,571,692 kg. towarów sprowadzonych do Polski w czasie od 1 listopada 1919 do 1 lutego 1920 około 60 proc. dostarczyli nam Niemcy. W następnym okresie tj. do 1 lipca stosunek ten wynosił 70 proc. Na fakt ten wpłynęły przedewszystkiem stosunki walutowe. Stosunek marki naszej do marki niemieckiej był o wiele korzystniejszy w porównaniu ze stosunkiem do walut koalicyjnych. Wskutek tego towar, sprowadzany z Niemiec, był tańszy, aniżeli z Ameryki, Szwajcaryi lub Francyi. Wiadomo, że dla Niemiec jest sprawa zwiększenia eksportu rzeczą pierwszorzednej wagi. Mimo to jednak, od dłuższego czasu rząd niemiecki robi coraz większe trudności przy wywozie towarów do Polski.

Jeszcze w kwietniu ub. roku wydane zostało przez rząd niemiecki rozporządzenie, na mocy którego komisarz Rzeszy do spraw przywozu i wywozu ma prawo unieważnienia każdego pozwolenia na wywóz, o ile wykonanie tegoż zagrożałoby interesom państwa. Tak elastycznie sformułowane rozporządzenie daje komisarzowi Rzeszy faktycznie możność tamowania wszelkiego wywozu, zależnie od poufnych wskazówek „z góry”.

Od tej pory rząd systematycznie dąży do zatamowania eksportu do Polski, w ostatnich zaś czasach dowóz ustal zupełnie. Granica niemiecka jest zamknięta dla wywozu z Polski, mimo, iż rynek niemiecki jest przeladowany towarami i

szeregowi firm grozi z tego powodu bankructwo.

Polityka Niemiec jest jasna. Przedewszystkiem chciałyby one wykazać — zwłaszcza wobec zbliżającego się plebiscytu na Odrnym Śląsku — jak bardzo jest Polska zależna od dowozu z Niemiec. Następnie chciałyby Niemcy wytargować jak najkorzystniejszy traktat handlowy, uzyskać prawo inwestycyi swoich kapitałów w przemyśle polskim, oraz zniesienie lub osłabienie przynajmniej likwidacyi majątku niemieckiego w Polsce a wreszcie otrzymać zgodę na tranzyt do Rosyi i Ukrainy.

Wspólne usiłowania naszego rządu oraz społeczeństwa powinny rachuby te znieweczyć. Według oświadczenia przedstawicieli, głównych organizacji przemysłu, handlu i finansów, może Polska się obejść bez dowozu z Niemiec i może znaleźć rynek poza Niemcami. Już od dłuższego czasu kupiectwo polskie poczęło nawiązywać stosunki z dostawcami amerykańskimi, holenderskimi, francuskimi, angielskimi i szwedzkimi. Ze usiłowaniami te nie pozostały bezowocnem dowodzi to, iż już obecnie otrzymuje Polska z Gdańska codziennie za około 30 milionów marek towarów. Francya, jak donosily dzienniki, gotowa jest sprzedać nam towary w naszej walucie, Ameryka przychyliła się do udzielenia nam poważnych kredytów. Wzgląd zaś na dogodniejszą koniunkturę na rynku niemieckim obecnie także upada, kurs marki niemieckiej jest bowiem bardzo wysoki.

Niemiecka polityka kręci zatem bież na siebie. Wiadomo, że przewóz przez Polskę do Rosyi jest dla Niemiec warunkiem życia. Po utracie floty handlowej są Niemcy skazane tylko na przywóz kolejowy. Lecz tu zagradza im drogę Polska. Za tranzyt zaś, o ile Polska się nań zgodzi, może żądać poważnej rekompensaty.

Machinacje niemieckie powinny wteń spełznąć na niczem. Kupiectwo nasze i sfery przemysłowe powinny zerwać wszelkie stosunki z Niemcami i szukać dostawców na innych rynkach, całe zaś społeczeństwo powinno akcyę tę wydatnie popierać. Rząd nasz zaś powinien w swych układach gospodarczych z Niemcami postawić im twarde warunki i nie czynić żadnych ustępstw.

**Kronika sportowa.**

Lwów, 4. lutego.

Dwudniowa wycieczka narciarska KTN. i sekcji narciarskiej Pogoni do Tuchli udała się znakomicie. W wycieczce wzięło udział 23 narciarzy, wśród których przeważała młodzież szkół średnich. Dnią 1. lutego oddano się ćwiczeniom tere-

nowym, w drugi dzień urządzono wycieczkę na Paraszkę. Wycieczkę prowadził p. Lubieniecki i Markowski.

List z Francyi. P. Rossakiewicz, członek Pogoni, nadsyła nam list, z którego wybijamy niektóre ustępy, odnoszące się do sportu. „Pełny sezon sportowy i wyścigowy trwa obecnie w Nicei, Monte Carlo, Vincentes, St. Denis. W Boulogne widziałem bieg, w którym brało udział 1260 biegaczy; bieg wygrał Denys, metody chłopak, w doskonałej formie. Piłka nożna stała się chorobą Francuzów; grają wszyscy i wszystkie klasy. Oni prawdziwie i szczerze sport kochają. Oficerska partya francuska przed kilkunastu dniami pobila Anglików w Londynie w polo (Komo) i hockeju. Powracającym sportsmenom urządzono owacje, jak gdyby wojnę wygrali. Francuscy bokserzy są najlepsi, bokser Carpentier, to bóstwo Francyi. O naszym sporcie nie mają pojęcia. Słyszeł o Cyganiewiczach. To też na gwałt potrzebna nam jest reklama, na gwałt potrzebny wyjazd drużyny footballowej polskiej do wielkich miast francuskich. Tam powinien rząd się zająć. Mogą miliony wydawać na obiad w ambasadach — niech tu dadzą — bo to działa na masy, tam na kilku ufraczonych panów. Co robi nasz komitet olimpijski? Czy Warszawa ma już swe boisko, czy myśli o zawodach międzynarodowych? Czy bieżnia olimpijska skończona na bolsku Pogoni? Spodziewam się tego roku drużynę polską footballową zobaczyć w Paryżu. Wkrótce napiszę więcej”.

Wkładki za rok 1921 mogą członkowie Pogoni uszczuć w oknie WP. Sorsotika.

Sekcja Narciarzy I. LKS. „Czarni” urządziła w dniu 23. ub. m. czwartą z rzędu wycieczkę do Sławska, gdzie przy doskonałym puszystym śniegu, zwiadzono 12.

Sekcja Narciarzy I. LKS. „Czarni” urządziła w dniu 6. lutego w niedzielę w Sławsku zawody narciarskie, a mianowicie: Memorial Szulakiewicza w skład którego wchodził bieg narciarski na przestrzeni 112a—Sławsko, około 8 km. Zawody otwarte tylko dla członków Sekcji Narciarzy I. LKS. „Czarni”. Wpisowe do biegu wynosi 20 mk., które należy złożyć wraz ze zgłoszeniem przy ul. Jabłonowskich 28 I. p. drzwi nr. 7. W biegu nagroda honorowa. Wyjazd ze Lwowa w sobotę dnia 5 bm. o godzinie 6:30 wieczorem, powrót w niedzielę 7:30 rano. Pomieszczenia w szpitalu Sekcji na 30 osób.

**Jak powstaje zbrodniarz?**

Niezwykły proces w Moabie.

Proces braci Strauss. — Społeczne znaczenie procesu. — Przestępca dwanaście razy skazany. — Akt oskarżenia. — Mowa głównego przestępcy. — Sława „króla włamywaczy”. — Smutne lata dziecięce. — Męczeństwo matki. — Zmuszanie dziecka do kradzieży i zniewolenia. — Zasady Karola Moora. — Wpływ samotnej celi. — Po czyjej stronie grzech? — Wyrok i refleksye jakie wywołał.

Berlin, w lutym.

Do niezwykłych wypadków w sądownictwie kryminalnem zaliczyć należy wytoczony przeciw braciom Strauss, okrzyczanym „królom włamywaczy” proces, który przez kilka dni zajmował trybunał w Moabie i gromadził w sali rozpraw i na galeriach tłumy roznamietanych widzów. Jako rzadkość określić musimy proces, w którym nie istota czynu zbrodniczego — proste i tak powszednie w dzisiejszych czasach rabunkowe włamanie i nierzadkie również strzelanie do urzędnika policyjnego — skupiała na sobie ogólną uwagę, lecz jedynie osoba głównego przestępcy. Wybitną swą inteligencyą wprawił on w zdumienie sąd i słuchaczy, dodatnimi rysami charakteru zyskał sympatyę publiczności, gorącą przyjaźń obrońcy swego i dozorców więziennych a nawet naturalnych swych wrogów: t. j. urzędników policyjnych a wreszcie w mowie, której nie powstydziłby się najznakomitszy obrońca, z oskarżonego zamienił się w oskarżyciela, obarczając ciężarem zbrodni swej i tylu tylu innych, wadliwy

ustrój społeczny, miedjnokrotnie co prawda dla wymiaru sprawiedliwości lecz niemniej będący zasadniczą przyczyną rozpanoszonej zbrodniczości.

Na mowę tę przedewszystkiem zwracamy uwagę naszych Czytelników; fakty bowiem w niej zawarte podnoszą sprawę braci Strauss do rzędu objawu społecznego, ogólnego znaczenia, nartuczającego się rozwadze prawodawców i reformatorów społecznych.

Akt oskarżenia zarzuca 39-letniemu Emilowi Straussowi, poprzednio już dwanaście razy za kradzież karanemu, ucieczkę z więzienia i uwadnianie brata z więzienia, oraz 25-letniemu Erykowi Straussowi, skazanemu również za to samo przestępstwo kilkakrotnie, że dnia 3. grudnia 1919 r. włamali się do sklepu konfekcyjnego Drezla, skąd zabrali towary w wartości 400,000 mk. Ukryli się następnie w mieszkaniu przyjacielki Emilii Straussa a gdy po kilku dniach policya ich wytropiła, przyszło do strzelaniny, podczas której urzędnik policyjny Erdman został zabity, drugi zaś, wachmistrz Krumpholz, stracił oko.



Emil Strauss, zapytany o swoje stosunki osobiste, zwrócił się do sędziów przysięgłych i skreślił następujący obraz nędzy społecznej dziecka ludu, obraz, który zatytułowaćby można:

#### Jak powstaje zbrodniarz.

Wedle prawa i sprawiedliwości rozstrzygać się tu będzie o życiu lub śmierci człowieka, jest zatem rzeczą konieczną poznać osobę oskarżonego i decydujące momenty jego rozwoju, a to tem bardziej, że człowiek ten od wielu lat ma opinię ciężkiego zbrodniarza. Te, w prawdziwym tego słowa znaczeniu smutną stałą zawodniczą nietytułowaną czynom i działalnością fabrykantów sensacyjnych artykułów dziennikarskich i sugestywnej mocy farby drukarskiej na umysły naiwnych czytelników. Kto mnie bliżej zna, ma lepsze o mnie wyobrażenie, niżeli nabyć mógł z tych w stylu Nik Camtera podawanych fotografii mojej osoby. Nie zamierzam skreślić tu szczegółowo

nadmiernej nędzy moich lat młodocianych, nie chcę bowiem, by mi zarzucono fabrykowanie sztucznego nastroju. Podam tylko treściwie moje curriculum vitae. Ojciec mój, dziś starzec 70-letni, był w dojrzałym wieku notorycznym pijakiem, i jego to w wielkiej części wina, że droga życia mego była tak ciemna. Wielką zachodzi różnica między troskliwie strzeżonym dzieckiem rodziców stojących na wysokim poziomie moralnym i umysłowym, umogającym swobodnie rozwijać swe naturalne zdolności, a dzieckiem noszącym w stosunkach, które stały się moim udziałem. Od 7 roku życia musiałem — zamiast do szkoły uczęszczać — zimą i latem, w dni pogodne i słotne pomagać matce mojej przy

#### roznoszeniu gazet.

Od 10 roku życia byłem chłopakiem do posyłek i przychodziłem późną nocą, śmiertelnie zmęczony do domu. Matka moja, kobieta uczciwa i dobra, męczyła się od rana do nocy, by wyżywić, swoje gesto zakadnione „strusie gniazdo“, było to jednak dla niej i dla mnie

#### nieopisane męczęństwo.

W końcu, gdy siły jej się wyczerpały i cała rodzina przez kilka dni dosłownie nie jadła, droga matka moja, przedtem bezwarunkowo uczciwa, użyla kilka marek z pieniędzy załkaszowanych za gazety na kupno chleba. Nie mogąc tych kilku marek zapłacić,

#### zagrożona policją powiesiła się.

Osierocone dzieci dano na koszt gminy do obcych ludzi. Ja dostawałem się w opiekę kobiety o ciętym sercu, lecz tem szerszem sumieniem. Szlachetna ta dama zajmowała się tem, że uwięzionym „Magdalenikom“ ułatwiała ucieczkę, umieszczając

je następnie u pośredniczek nierządu, od których pobierała tantiemy. Matź tej był zapitym panobkiem, który w domu wyprawiał dzikie awantury. Wychowawcza działalność mojej „opiekunki“ polegała w tem, że

#### zmuszała mnie do kradzieży.

Kazała mi z amertanza kraść kwiaty wspaniałe, które później sprzedawała w magazynach wieńców w załobnych. Razu pewnego dwudziestoletnia córka megera, która była moją opiekunką, zmusiła mnie do spiądrowania świeżego grobu dziecięcego i przy tej sposobności też uświadomiła mnie — 11-letniego chłopca — teoretycznie i praktycznie pod względem seksualnym. W tym czasie ojciec mój ożenił się po raz drugi z kobietą, która była wprawdzie analfabietką, dawała jednak dzieciom lekcye kłamstwa i kradzieży.

W 15. roku życia wyrzucono mnie na bruk i wówczas dojrzały w umyśle moim myśli i zasady Karola Moora. Wiedziałem przez kilka miesięcy prawdziwe

#### życie rozbójnicze i cygańskie.

Zaznajomiłem się z pewnym ślusarzem i przy jego pomocy rozpocząłem moją karyerę włamywacza. Byłem zawsze tylko krótki czas na wolnej stopie, zwykle siedziałem w celi odosobnionej. Takie więzienie działa paralizująco jak narkotyk, jak opium, morfina; w małych dawkach skutek ich może być zbawienny, lecz wielkie dawki działają wprost niszcząco... Kto już tak głęboko ugrzązł w bagno, nie wydobędzie się już o własnych siłach. — Na tem kończę, na razie, odkładam pendzel i paletę i proszę was panowie, ażebyście w głębi serca waszego zbadali po czyjej stronie największy cięższy grzech! Dodajmy jeszcze, że Emil Strauss, scharakteryzowany został przez wszystkich świadków jako bardzo przyzwrotny człowiek, że postarał się o ulżenie losu wdowy po zabitym policjancie, że wreszcie wedle zapewnienia obrońcy, jest niezwykle uzdolnionym matematykiem i poetą, a będziemy mieli dokładne wyobrażenie o osobie tego niezwykłego przestępcy.

Braci Strauss — z których młodszy uznany został za umyślowo niemonnalnego — skazano na 10, względnie 15 lat więzienia, a wyrok ten wywołał obok nieokreślonego uczucia żalu, żywe pragnienie reform społecznych w tym duchu, ażeby z jednej strony zapobiedz „fabrykacyą zbrodniarzy“, z drugiej zaś strony umożliwić lepsze dla społeczeństwa wykorzystanie niezwykłych zdolności, niżeli zamykanie ich na całe życie w samotnej celi więziennej.

Ponieważ najbliższy sąsiad Mukanów Basiek informował, że Leib Strauber był u niego i oświadczył mu, że idzie do stodoły Mukanów, gdzie młody Mukan ma mu dać trochę żyta — zwróciło to podejrzenie przeciw Mukanowi, wobec czego

#### przeprowadzono rewizyę,

która jednak początkowo pozostała bez rezultatu. Przy dokładniejszym dopiero badaniu stodoły znaleziono przodownik policyi państwowej Hütter

#### cep z dwiema plamkami krwi.

Młody Mukan zapytany skąd ta krew, oświadczył, że młócił zboże, a mając rany na szyi zapewne nią cep pował! Wreszcie wzięty przez indagującego go żandarma

#### w krzyżowy ogień pytań, przyznał się do morderstwa,

wskazując miejsce, gdzie zakopał zwłoki, jak również i miejsce, gdzie ukrył pieniądze.

W dalszym ciągu zeznań podał, że już od dłuższego czasu

nosił się z zamiarem zamordowania kogoś, by w ten sposób przyjąć w posiadanie większej gotówki.

Mnożące się w powiecie buczackim wypadki morderstwa, spowodowały prokuratoryę państwa do postawienia wniosku na

#### oddanie Mukana pod sąd doraźny,

który odbył się w dniu 31. stycznia br. przed trybunałem sądu okręgowego w Stanisławowie jako sądem doraźnym.

Przewodniczył trybunałowi nadradca Dmochowski, a w skład trybunału wchodził nadradcy Gabrusiewicz, Kasperek i radca Wiszniewski. Oskarżał prokurator Vogei, bronił z urzędu adwokat dr. Partycki.

Po skonstatowaniu przez przewodniczącego, że sądy doraźne w powiecie buczackim a w szczególności w gminie Sokółów należycie zostały ogłoszone i po przesłuchaniu oskarżonego co do generałów

#### udzielił przewodniczący głosu prokuratorowi państwa,

który w krótkich słowach uzasadnił oskarżenie i postawił wniosek na zastosowanie postępowania doraźnego.

Obrońca dr. Partycki domagał się przekazania sprawy sądowi zwyczajnemu, podając motywy jakie za tem przemawiają — atoli trybunał wniosłowi temu odmówił.

#### Oskarżony

śluchany przez przewodniczącego nadradcę Dmochowskiego, dłuższy czas odmawiał odpowiedzi, udając głuchoniemego. Po przedstawieniu jednak przewodniczącego, że takie udawanie po odbytej z nim lekcji w kryminale ma nie mu się nie przydać przyznał się w zupełności do popełnionej zbrodni.

Po przesłuchaniu kilku świadków i znawców lekarzy dr. Kubiształa i dra Rubinsteina, którzy w

#### oskarżony z całą premedytacją zbrodnię celowo przygotował

i że jako umyślowo zdrów za swój czyn odpowiada, dać może oraz po końcowem przemówieniu prokuratora i obrońcy sąd doraźny uznał oskarżonego winnym zarzuconej mu zbrodni rozbójniczej, skrytobójczego morderstwa, przewodniczący sądu doraźnego nadradca Dmochowski o godzinie 1 (pierwszej) minuty 35 popołudniu ogłosił wyrok skazujący oskarżonego na karę śmierci

przez rozstrzelanie, oznajmiając mu, że wyrok do dwu godzin będzie wykonany.

Na prośbę obrońcy dr. Partyckiego pozostawiono skazanemu trzecią godzinę do przygotowania się na śmierć.

#### Skazany przyjął wyrok z rezygnacją.

Natychmiast po ogłoszeniu wyroku udał się przewodniczący rozprawy z obrońcą adwokatem dr. Partyckim do tubajskiego głównego urzędu pocztowo-telegraficznego, skąd telegraficznie przedstawił ministrowi sprawiedliwości wniosek obrońcy na ulaskawienie, a obrońca dr. Partycki wysłał telegram do Naczelnika Państwa imieniem rodziców skazanego o łaskę dla lech syna.

W międzyczasie zjawił się na podwórzu ba-

## Potworna zbrodnia w Złotym Potoku.

### Morderca na mocy wyroku sądu doraźnego rozstrzelany.

(Od naszego stanisławowskiego korespondenta).

#### Stanisławów, w lutym.

Dzisiaj odbyła się przed trybunałem tubajskiego sądu okręgowego jako sądem doraźnym, rozprawa przeciw Michałowi Mukanowi, 23 lat liczącemu parobczakowi z Sokółowa powiatu buczackiego, oskarżonemu

#### o zbrodnię skrytobójczego rozbójniczego morderstwa,

dokonanego w dniu 12. stycznia br. na osobie 70-letniego kupca z Potoka złotego Leiby Straubera.

W dniu 11. stycznia br. Michał Mukan, będąc w Potoku złotym zaproponował Leibie Strauberowi jałowicę na sprzedaż i w tym celu

#### zaprosił do Sokółowa na drugi dzień Straubera.

Strauber zgodził się na propozycję Mukana, którego rodziców znał od szeregów lat i w oznaczonym dniu około godziny 9 rano przyszedł do domu rodziców Mukana w Sokółowie — a gdy otrzynał od ojca Michała Mukana — Wasyla, zdrzywnionego nawet propozycją syna, odmowną odpowiedź, — Michał przeprosił Leibie Straubera za zawód a tytułem wynagrodzenia za strata czasu zaprosił go

#### do stodoły, gdzie obiecał mu ofiarować trochę żyta.

Nie przeczuwając nic złego, poszedł Leiba Strauber z Michałem Mukanem do stodoły, wsta-

piwszy jeszcze wpięrow do chaty najbliższego sąsiada Basieka. Przybywszy do stodoły z Michałem przykleknął Leib przy wskazanej przez Michała Mukana kupie żyta i począł je wsypywać do worka. W tym czasie Mukan zaszedłszy Leibie Straubera z tyłu — przygotowaną siekierą ciał go z całym rozmachem w kark tak, że Leib Strauber na miejscu wyzionął ducha.

Wówczas zbrodniarz przeszukał kieszenie zamordowanego, zabrał mu portfel z gotówką 38,000 marek i 10,000 koron — wykopał następnie

#### jamę na jeden metr głęboką, do której zaciągnął zwłoki.

Następnie jamę zakopał, przesywał piśwą, nałożył na to kilkanaście dębowych dyków — pozamiatał czysto stodołę, obmył siekierę w czerpaku i w tej samej stodołę, w której dokonał przed chwilą morderstwa,

#### najspokojniej dalej młócił zboże,

Później wrócił do domu i zjadł obiad.

#### Zaniepokojeni dłuższą nieobecnością ojca synowie Leiby

wybrali się w drogę celem poszukiwania ojca do Sokółowa, a przyszedłszy do chaty Mukanów, dowiedzieli się od rodziców mordercy,

że Leib Strauber był u nich rano — poczem oddalił się, a oni go więcej nie widzieli.



Wynik sądowego oddział wojskowy pod dowództwem oficera i gr. kat. kapłan więzienny ks. Czarnocki z ostatnią pociechą religijną dla skazańca.

Wśród ogólnego napięcia tłumy dekadnych (z przeważającą ilością historycznych kobiet!) upływały minuty, a gdy do godziny czwartej (4) minut 35 popoł.

nie nadjechała żadna odpowiedź z Warszawy zarządził przewodniczący nadradca Dmochowski wyprowadzenie skazańca z więziennej celi na podwórze więzienne.

Skazany z krzykiem w ręku, złamany, modląc się głośno z kapłanem stanął przed oddziałem żołnierzy. Przewodniczący nadradca Dmochowski w obecności prokuratora państwa i obrońcy i członków trybunału ogłosił jeszcze raz wyrok sądu doraźnego, poczem na prośbę skazańca zawiązał mu jeden z dozorców oczy, a na znak, dany ręką przez oficera

zagrzmiała salwa karabinowa — i skazańca padł między.

Śmierć, którą skonstatował lekarz więzienny dr. Kopaczyński, nastąpiła natychmiast, Sprawiedliwości stało się zadość!!

### Morderstwo Hindusa w Berlinie wświetlone.

Berlin, w lutym.

(r) Tajemnicze morderstwo, o którym swego czasu donosiliśmy, popełnione na Hindusie Singh w Berlinie, zostało obecnie wświetlone. Podczas przesłuchania przyznała się żona zamordowanego, iż wiedziała o niebezpieczeństwie zagrażającym życiu męża ze strony jej kochanka, 28-letniego szoferka, nazwiskiem Max Arnold. Na skutek tego zeznania, został Arnold aresztowany. Czyn swój popełnił prawdopodobnie na spółkę z przyjacielem. Oboje wprowadzili na razie jeszcze do winy się nie przyznają, lecz cały szereg ważnych momentów przemawia za tem iż są sprawcami zbrodni.

### Kradzież słynnych skrzypiec Stradivarius.

Berlin, w lutym.

(r) Przed kilku dniami ukradziono w Nowym Babelubgu słynne skrzypce Stradivarius, będące pierwotnie własnością niemieckiego następcy tronu. Złodzieje przedostali się w nocy do wille, gdzie prócz innych wartościowych rzeczy skradli i skrzypce. Noszą one napis: „Antonio Stradivari 1713, Paderba”. Zabrali ze sobą także dwa smyczki do skrzypiec oraz drugie skrzypce w butelce ze skóry krokodyla. Za sprawcami włamania wszczęto poszukiwania.

### Wykrycie przemytnictwa

nawozów sztucznych na wielką skalę na granicy holenderskiej.

WARTOŚĆ WYWIEZIONYCH TOWARÓW WYNOŚI 5 MILIONÓW MAREK.

Berlin, 4 lutego.

(r) W ostatnich czasach wpadły władze na trop przemytnictwa wielkich ilości sztucznych nawozów oraz soli azotowych i potasowych za granicę holenderską. Aresztowano około 30 podejrzanych osób. Uwięziony został również w Berlinie zastępca firmy kolońskiej Munk, nazwiskiem Schwarzschild. Znajdzione u niego materiały są do tego stopnia obciążające iż władzę odrzuciły prośbę o wypuszczenie Schwarzschilda na wolną stopę, mimo, iż firma chciała złożyć zań 1 milion marek kaucyi. W tajnej księzce firmy, znalezionej podczas rewizyi, tamże przeprowadzonej wykryto pozycję zaksiążkową, opiewającą na 350 tysięcy marek, za uzyskanie zezwoleń wywozowych. Zezwolenia te otrzymywała firma drogą nielegalną.

Olbryznia ilość sztucznych nawozów zostały już — jak stwierdzono — zagranicę do Ho-

landyi wywieziona. Wartość przemytnych towarów wynosi około 5 milionów marek. Przemysłnicy działali w porozumieniu z oficerami belgijskimi. Podplaceni byli również urzędnicy kolejowi i celni na niemiecko-holenderskiej stacyi granicznej.

W sprawie tej zarządzone zostało gruntowne śledztwo.

### Katastrofa kolejowa na dworcu towarowym w Erfurcie.

14 osób rannych.

Erfurt, 4 lutego.

(r) Onegdaj nastąpiło na dworcu towarowym w Erfurcie zderzenie dwóch pociągów, osobowo-

go z nadjeżdżającym właśnie pociągiem towarowym. Wskutek zderzenia przednich części wagonów pociągu osobowego, zostało czterech osób rannych. Zabitych na szczęście niema. Kilka wagonów wycołało się i doznało uszkodzenia. Przyczyną katastrofy jest niewstrzymanie pociągu osobowego, mimo sygnału wskazującego na to, by pociąg zahamował. Droga kolejowa jest tutaj jednotorowa.

Obrażenia ciężkie osób rannych są to w większej części zgniecenia lub złamania rąk lub nóg. Na miejscu wypadku przybyły na pomoc kolumny sanitarne oraz lekarze. Ciężko ranni zostali natychmiast przetransportowani do miejskiego szpitala w Erfurcie.

## OGŁOSZENIA

### POSADY I PRACE

Sily biurowe: a) biegła w stenografii i pisząca biegle na maszynie, obeznana z wszelkimi czynnościami biurowymi, b) biegła w prowadzeniu kasy i obznajomiona z wszelkimi czynnościami biurowymi poszukiwana. Oferty z odpisami świadectw proszę się złożyć do Adm. pod „Fabryka we Lwowie”. 8987

Samodzielne pańy w krawieczyźnie znajdują natychmiast posadę. Salon konfekcyjny damskiej, D. Menk-a, Skarbkowska 6. 9082

### KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Sprzedają kamienicy bez kosztów dla właściciela rajmę się inżynier Chrzanowski, Zimorowicza 6. 8946

Kamienica w śródmieściu do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość w kancelaryi adw. dra Meyera, ul. Kościuszki 1. 3. 9031

Sprzedam buciki 37, płaszcz studencki lat 12, materac włos., piecyki naftowe nowe, szafa sklepowa lub biblioteczna, duże lustro, Topolnicka, ul. Kopernika 1. 9025

### MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

Kawier, obywatel ziemski, poszukuje pokoja ameblowanego o ile możliwości z osobnym wejściem w parterze lub na I piętrze. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Wieczornej”, za okazaniem kwitu inseratowego pod „Artykuły żywnościowe”. 885

### ROZMAITE

„ECOLE DE DANSE” — Szkoła tańców modnych, pod kierownictwem Stefana Niemczynowskiego, przeniesiona z Kasy oficerskiej do własnego lokalu ul. Ossolińskich 10 (sala byłego Teatru Wodewilowego). Wpisy na kursa tańców modnych (Foxtrot, Questop, Boston amerykański, Tango i inne) oraz tańców zwykłych codziennie od godziny 5—8. Wieczorki (komplety) co soboty, „Five o' clock” w niedzielę i święta Rendez-vous eleganckiego towarzystwa. 90.6

Obrobarki do drzewa, zelaza, metali. Motory wszelkiego rodzaju. Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu i rolnictwa — poleca „PILOT”, Lwów, ul. Batorego 4. 8453

Motory benzynowe, ropne, lokomobila, turbiny, obrabarki drzewa, metali, gąry, poleca „PILOT” Lwów, Batorego 4. 8452

Transmisje, łożyska, koła pasowe, łożyska kulowe, koła linowe, pasy różnorodne, hny — poleca „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 8938

Kamienie młynskie po cenach konkurencyjnych, oraz wszelkie maszyny młynarskie, turbiny, motory, poleca „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 8994

Wielony ślubus, kwiaty balowe, poleca Topolnicka, Kopernika 1. 9024

## REKLAMA

jest dźwignią handlu i przemysłu

### Kawa Herbata Kakao

codziennie ANGILL KA Bensdorf Suchard świeżo palona, I CEYLOŃSKA I Van Huttan o po cenach i rzyt. poleca Główny skład kawy i herbaty Józefa Musiła, Lwów, Batorego 32

Zarządy dóbr i fabryk mogą nabyć dla służby folwarcznej i robotników BUTY I TRZEWIKI mocno wykonane po cenach bardzo przyst. w Hurtowni dla Konsumów Lwów, ul. Romanowicza 1. 11. 8290

Na składzie także wielki zapas materiałów odzieżowych.

### Dwa pokoje z kuchnią

w okolicy Gródeckiej zamienię na także lub większe mieszkanie z kuchnią i komfortem w tej samej lub innej dzielnicy. — Pośrednictwo wynagrodzę.

Zgłoszenia do Administr. „Wieczornej” pod „Zaraz”. 8953

Zakupię większą ilość maki kukurudzianej i grysu kukurudzianego oraz grochu i fasoli Tow. Aprowizacyi, Lwów, ul. Sykstuska 1. 52, drugie piętro. 9087

Oddział pomiarowy Tow. Agrarno- Osadniczego Lwów, ulica Wałowa 11 A. — przyjmie natychmiast dwóch rysowników. Reflektuje się tylko na sily pierwszorzędne. 9086

### PT. Kupców w Stanisławowie

zawiadamiamy, że ładujemy regularnie dwa razy w tygodniu wagony zbiorowe pod konwojem i osobistą gwarancją do Stanisławowa. Na życzenie udzielamy zaliczki.

Biuro spedyc. - transportowe Goldstaub i Lauf 9071 Lwów, Jagiellońska 15.

Z prawdziwego amerykańskiego tłuszczu kokosowego sporządza tłuszcz roślinny

## EUKOS

jest jedynym najlepszym i najtańszym tłuszczem, zastępującym masło i smalec. Do nabycia hurtownie i detalicznie w paczkach po ćwierć i pół kilo u firmy

## BRACIA TARTAKOWER

Lwów, ul. Kazimierzowska 21. 9085

Dla hurtowni, aprowizacyi miast, zakładów przemysłowych i fabrycznych stosowny opust.





**August KOBUSZA**  
mechanik, Lwów ul.  
Sykstuska 10. Warsztat  
reperacyjny wszelkich  
maszyn do pisania, ko-  
piowania, rachowania  
i powielania plan. —  
Tafny do maszyna do  
pisania, kalki i t. p. —  
Za każdą naprawę daje  
1556

Str. 8

Pracownia wszelkich robót 3816  
**w zakresie krawiectwa**  
wykonuje wszelką robotę solidnie, szybko i tanio.  
**H. GULDEN, Lwów, Lelewela 5 B.**

**PIERWSZY KRAJ. WYRÓB  
LISTEW NA RAMY**

WE LWOWIE, PL. BILCZEWSKIEGO L. 9.  
naprzeciw kościoła św. Elżbiety. 8086  
POLECA SIĘ BOGATY WYBÓR RAM DO  
WSZELKIEGO RODZAJU OBRAZÓW I FO-  
TOGRAFII. SPRZEDAŻ HURTOWA I POJE-  
DYNICZA PO CENACH KONKURENCYJNYCH.

CZAS

ODNOWIĆ

PRZEDPŁATE!

Lisy, tchórze, zające, fu-  
tra używane kupuje i przy-  
jmuje w komis, oraz przera-  
bia na najnowsze fasony —  
krawiec damski i męski na  
miejscu. **WŁADYSŁAW SO-  
LIK**, obecnie Lwów, Cho-  
rążczyzny 5, II. p. 7555

**Trawy morskie!**

(SEEGRAS) dostarcza N.  
**BEFFT, Rzeziów, Bonczowska 6.**  
9 50 Kraków, Grodzka 13. 8967

ZAMIENIĘ TRZY POKOJE  
nyża, kuchnia, komfort, we  
Lwowie, na takie same w  
w Krakowie. Zgłoszenia pod  
„Korzystna zamiana” do Biu-  
ra ogłoszeń Feliksa Stattara,  
9 50 Kraków, Grodzka 13. 8967

**„OPUS”** Związek handl.-przemysł. w KRAKOWIE.

Sp. z ogr. por.

zawiadamia swych P. T. Klientów, iż z dniem dzisiejszym  
**otworzył filię we Lwowie**  
przy ul. Klonowicza 8.

i przyjmuje tamże zamówienia na

**SKOŘE**

towary tekstylne i artykuły kolonialne.  
Dostawa towarów natychmiastowo z własnych ma-  
gazynów we Lwowie.

Telegramy: „FILOPUS”, Lwów.

8915

**Wiedeńska Fryzjerka.**

Podaje się do wiadomości Pań, że jako **wiedeń-  
ska specjalistka** uskuteczniłam na oczekaniu mycie  
głowy, czesanie, suszenie oraz ze zniszczonych włosów  
wyrabiam najelegantsze fryzury. — Kupuję wyczeszki  
włosów i z takowych na oczekaniu wyrabiam warkocze.  
Sprzedaję gotowe warkocze po cenach najtańszych. 8819

**L. Kurz, Rynek 12a (naprz. przyst. tramw.)**

**Poszukujemy AGENTÓW**

w całej Małopolsce, celem sku-  
powania używanych **BECZEK**  
z cementu i używanych worków.

Zgłoszenia prosimy nadsyłać do Spółki kred.  
i handlowej w **Przeworsku**. 8956

**P. T.**

Na podstawie wzajemnego porozumienia między podpisanymi instytucjami bankowymi

**ZIEMSKI BANK KREDYTOWY**  
**TOWARZYSTWO AKCYJNE WE LWOWIE**

obejmuje z dniem 1. lutego 1921 na własny rachunek istniejącą dotąd

**FILIĘ PRASKIEGO BANKU KREDYTOW. we LWOWIE.**

Zawiadamiając o tem uprzejmie P. T. Publiczność, wzywamy zarazem wszystkich; którzy do **FILII  
PRASKIEGO BANKU KREDYTOWEGO** we Lwowie mają jakąkolwiek pretensję bądź z tytułu wkładów na ra-  
chunkach bieżących, na książeczki wkładkowe, bądź też depozytów w papierach wartościowych itp., ażeby  
roszczenia swoje bezzwłocznie zgłosili w kasie Praskiego Banku Kredytowego, Filia we Lwowie, ul. Jagiel-  
lońska 2, **najpóźniej jednak w czasie do 15 marca b. r.**

Przy zgłoszeniu zechcą P. T. Komitenci oświadczyć się, czy pragną swe papiery wartościowe wzglę-  
dnie wkładki na książeczki lub na rachunek bieżący pozostawić nadal w Banku obejmującym wszelkie in-  
teresa tj. w Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, czy też zamierzają je w całości podjąć.

W tym drugim wypadku papiery wartościowe względnie wkłady wydane zostaną jedynie za zwro-  
tem odnośnych dokumentów, jak kwitów depozytowych, książeczek wkładkowych i t. p.

Papiery wartościowe i wkładki pieniężne nie podjęte do 15 marca 1921 r. zostaną złożone do de-  
pozytu sądowego.

Przy tej sposobności pozwala sobie Praski Bank Kredytowy wszystkim, którzy jego Filię we Lwo-  
wie zaufaniem swem darzyli, złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie, prosząc jednocześnie ażeby zau-  
fanie to w pełnej mierze raczyli przenieść na Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie.

**ZIEMSKI BANK KREDYTOWY**

Towarzystwo akcyjne we Lwowie, ul. 3-go Maja 1. 5.

**PRASKI BANK KREDYTOWY**

P R A G A.

9055